

Czwartek 19.03.2020

1. Rozmowa z wykorzystaniem opowiadania „Powitanie wiosny”

Przeczytaj te opowiadanie dziecku, uwzględniając, aby nic nie rozpraszało jego uwagi (TV, radio lub rodzeństwo)

Powitanie Wiosny

(Agnieszka Borowiecka)

W małym domku pod lasem mieszkał miesiąc Marzec. Na parapecie w doniczkach hodował przebiśniegi i żonkile, gdyż nieodzownie kojarzyły mu się one z Wiosną. A Wiosnę Marzec kochał najbardziej na świecie. Każdego roku, kiedy tylko cieplejszy wiatr roztopiał zalegające w ogrodzie czapy śniegu, Marzec wypuszczał się na długie spacery po lesie w poszukiwaniu śladów nadchodzącej Wiosny.

- W co się tu ubrać? Co na siebie założyć? – myślał głośno, wyciągając z szafy całe sterty ubrań. Wszak tak wyczekiwanego gościa nie można przywitać w byle jakim stroju.

Włożył więc zwiewną koszulę uszytą z młodej trawki i słomkowy kapelusz pełen krokusów. I już miał chwycić za klamkę, by pomknąć na spotkanie ukochanej Wiosenki, gdy nagle kątem oka spostrzegł ciekące po szybie strugi deszczu.

- Jak to możliwe?! – wykrzyknął zdziwiony

Przecież dopiero co do pokoju wpadały ciepłe promienie słońca i kładły się długą smugą na dywanie. Lecz już po chwili niebo zasnuło się gęstymi chmurami, z których zaczął padać rzęsy deszcz. Marzec wrócił się i zaczął wyciągać z szafy odpowiedni strój na deszczową pogodę. Przywdział kalosze z topniejącego śniegu i nieprzemakalny płaszcz z gęstej mgły, a w rękę trzymał parasol z kropel deszczu. Jeszcze tylko przejrzał się w lustrze, przeczesał palcami swoje złote włosy i gotowy do wyjścia otworzył drzwi. Wtem silny podmuch wiatru cofnął go do środka. Po deszczu nie było już ani śladu. Północny wiatr przegnał wszystkie kłębiaste chmury, a na niebie znów błysnęło jasne słońce. Tylko wiatr hulaka targał niemilosiernie gałęzie drzew.

- Ech...- westchnął Marzec. – To nie jest odpowiedni strój na wietrzną pogodę - stwierdził patrząc na płaszcz i kalosze.

Po czym znów wrócił do szafy. Z górnej półki wyciągnął szal z motyli i żółtą marynarkę z żonkili. Postawił kołnierz jak trzeba, parasol odłożył w kąt i pewnym krokiem ruszył do wyjścia. Lecz tuż za progiem zaczął się zastanawiać, czy aby na pewno ubrał się odpowiednio, gdyż spostrzegł zbierające się nad lasem chmury. Biedny Marzec po raz kolejny wrócił się zza progu, usiadł ciężko w fotelu i pomyślał tak: „Zanim zdążę się przebrać, wiatr znów napędzi tu deszczowe chmury, potem przegna je w siną dal i na powrót zaświeci słońce. Nie ma rady na tę pogodę!”

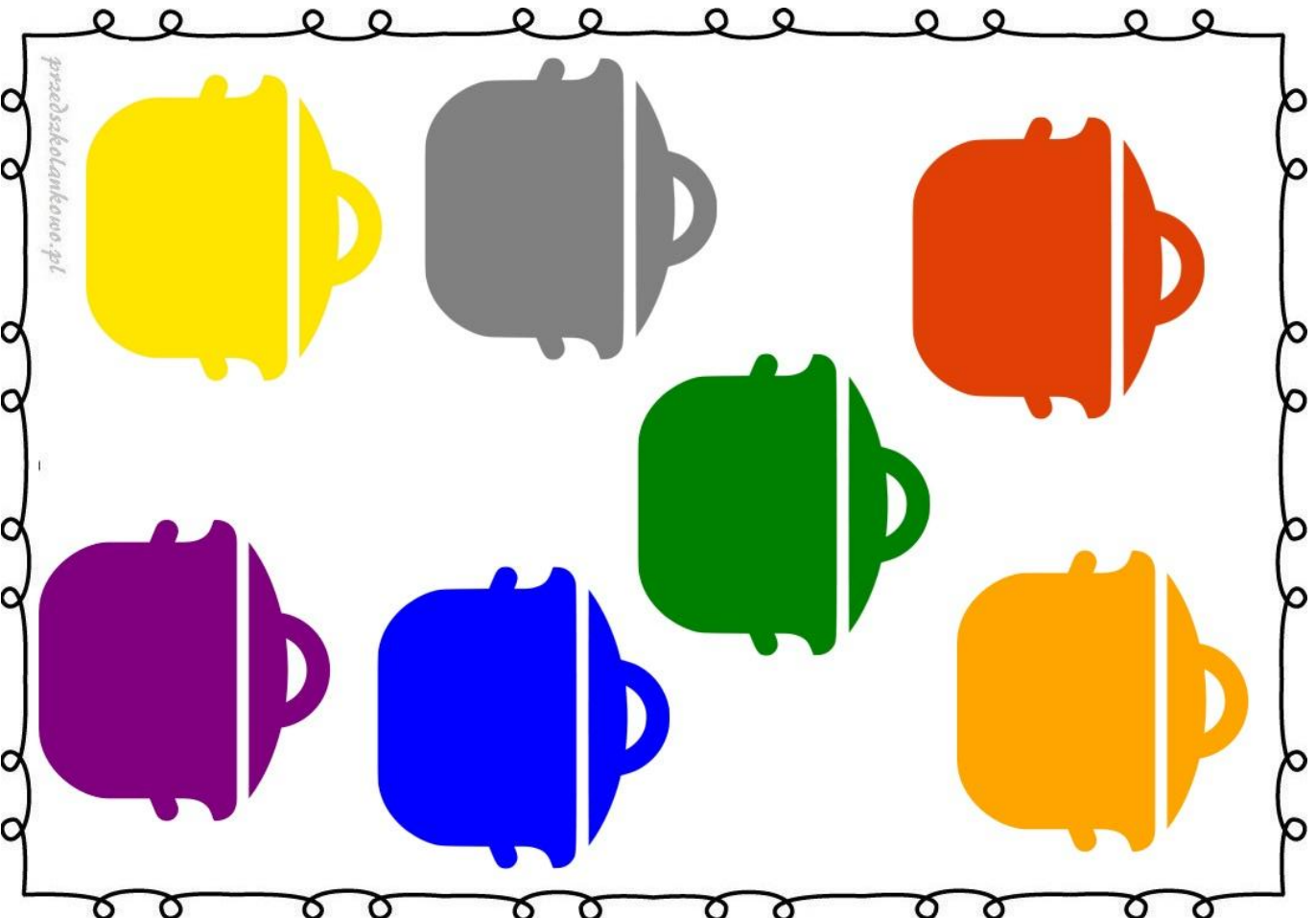
Stwierdził bezradnie, że założy na siebie wszystko. Na zwiewną koszulę włożył marynarkę z żonkili, a na to przeciwdeszczowy płaszcz z mgły. Widział kalosze z topniejącego śniegu szyję przewiązał szalem z motyli, a na głowę wcisnął słomkowy kapelusz ozdobiony krokusami. Przy czym kapelusz naciągnął głęboko, tak by wiatr nie zdmuchnął go dla zabawy. W rękę wziął parasol z kropel deszczu, a na nos nasunął okulary od słońca. Tak ubrany wyszedł na spotkanie z Wiosną. I choć wyglądał dość dziwnie, to przynajmniej nie musiał się już obawiać kapryśnej pogody. Rozsiadł się wygodnie na leśnej polanie, wystawił bladą twarz do słońca i czekał.

Wtem z ciepłym powiewem wiatru nadleciał nad łąkę piękny kwiatowy zapach. Drzewa zakołysały się lekko i z pąków wychyliły się pierwsze zielone listeczki, a miękkie źdźbła trawy zaszumiały cichutko, jakby ktoś skradł się na paluszkach. Marzec zerwał się na równe nogi właśnie wtedy, gdy na leśną polankę wkroczyła Wiosna. Miała piękną tęczową sukienkę, na ramiona narzucony płaszcz z bazi-kotków, a na stopach trzewiki z mchu. Widać Wiosna też wolała być przygotowana na każdą pogodę.

Pytania do tekstu:

- Z kim miał się spotkać Marzec?
- Dlaczego ciągle się przebierał?
- Jak ubrana była Wiosna?
- Jaka pogoda jest za oknem?

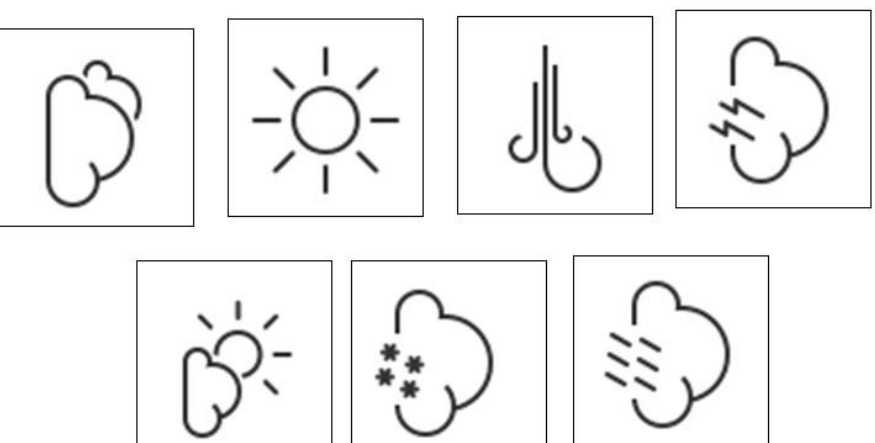
(jeśli dziecku trudno odpowiedzieć na pytanie, można powtórzyć fragment tekstu, w którym znajduje się odpowiedź na konkretne pytanie, ważne, aby dziecka nie wyręczać w odpowiedzi, tylko zachęcić do samodzielnego myślenia!)



przeobrazkolanko100.pl

WYKONAJ ZADANIA:

1. Wytnij obrazki przedstawiające symbole pogodowe.
2. Obrazek przedstawiający burzę przyklej na czerwony garnek.
3. Słońce przyklej na żółty garnek.
4. Na niebieskim garnku naklej znaczek przedstawiający deszcz.
5. Obrazek, na którym jest śnieg przyklej na szary garnek.
6. Znaczek, na którym są chmury naklej na zielonym garnku.
7. Na pomarańczowym garnku naklej symbol oznaczający wiatr.
8. Policz garnki, w okienku narysuj tyle kresek ile jest garnków.



2. Zestaw zabaw ruchowych nr 4 wg Kazimierzy Właźnik (zestaw został zmodyfikowany, aby móc go wykonać w domu)

Zestaw IV

Przybory: obręcz (można wykorzystać do ćwiczeń zwinięty ręcznik kąpielowy)

- 1 Marsz – wdychanie powietrza nosem, wypuszczanie ustami**
- 2. Zabawa bieżna:** Bieg zaprzęgów. Jedno dziecko wchodzi w obręcz, zakłada ją sobie pod pachy — jest konikiem. Rodzic chwytając za obręcz (ręcznik) stojąc z tyłu, powozi jednokonką. Bieg ze zmianą tempa — konie biegają truchcikiem, idą stępą, galopują.
- 3. Ćwiczenie dużych grup mięśniowych:** Przesuwanie się przez okienko. Dziecko czołga się pod ustawionymi krzesłami. Ćwiczenie powtarzamy dwukrotnie.
- 4. Ćwiczenie mięśni grzbietu:** Leżenie przodem, twarzami do siebie. Obręcz (zwinięty ręcznik) między dzieckiem a rodzicem na ziemi. Chwyć obręcz oburącz na szerokość barków, łokcie proste. Uniesienie obręczy w górę z lekkim skłonem tułowia w tył i powrót do leżenia (nie wytrzymywać skłonu zbyt długo).
- 5. Zabawa na czworakach:** Dziecko przyjmuje postawę klęku podpartego i przemierza na czworakach drogę wyznaczoną przez rodzica.
- 6. Ćwiczenie tułowia — skręty:** Dziecko stoi w lekkim rozkroku trzymając obręcz (zwinięty ręcznik), ręce proste w łokciach pochyla się do przodu, a następnie do lewego i prawego boku. Na każdą stronę powtarzamy 5 razy.
- 7. Ćwiczenie równowagi:** Kto potrafi. Dziecko wraz z rodzicem stają raz na lewej raz na prawej nodze. Następnie każdy przechodzi (np. po krawędzi dywanu lub po innej wyznaczonej linii) stopa za stopą, próbując utrzymać równowagę.
- 8. Podskoki:** Obręcz (złożony ręcznik) leży na podłodze. Kolejno przeskakujemy przez ręcznik do przodu, do tyłu, pamiętając o złączonych stopach.
- 9. Ćwiczenie stóp:** stajemy na palcach, na piętach. Następnie chodzimy na palcach, na piętach.
- 10. Marsz parami po pokoju – na wdech ręce wyprostowane w górę, wydech – ręce w dół.**

¹ Źródło: www.przedszkolankowo.pl